

Kmieciak, Zenon

"Nowe Tory" (1906-1914) : charakterystyka pisma i jego stanowiska wobec reform systemu wychowawczego szkół polskich

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 1, 204-220

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZENON KMIĘCIK

„NOWE TORY“ (1906 — 1914)

CHARAKTERYSTYKA PISMA I JEGO STANOWISKO WOBEC REFORM
SYSTEMU WYCHOWAWCZEGO SZKÓŁ POLSKICH

Pierwszym pismem w Królestwie Polskim poświęconym teorii i praktyce nauczania był „Przegląd Pedagogiczny“. Wychodził on w Warszawie w latach 1882—1905. „Przegląd Pedagogiczny“ w latach szczególnie zaostrzonego ucisku narodowego był ważną placówką prowadzącą poradnictwo w dziedzinie treści wychowawczych i inspirującą szerokie koła nauczycielstwa, pracowników oświatowych, uczestników prac samokształceniowych. Stanowił on również ognisko, które skupiało czołowych pedagogów polskich, stwarzając im możliwość publikacji badań naukowych. Pismo w owym czasie utrzymywało kontakt ze wszystkimi pedagogami, nauczycielami i oświatowcami niezależnie od ich poglądów politycznych i ideowo-wychowawczych¹. Rozłam wśród współpracowników i sympatyków „Przeglądu Pedagogicznego“ nastąpił dopiero w 1905 r. Dokonał się on na tle różnic w poglądach na oblicze i charakter światopoglądowy szkolnictwa polskiego oraz w postawie wobec wypadków rewolucyjnych. „Przegląd Pedagogiczny“ przejęty przez powstałe w 1905 r. Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego solidaryzował się z jego programem². „Przegląd“ podkreślał, podobnie jak SNP, potrzebę spolszczenia szkolnictwa, nie wysuwając jednak postulatu jego unowocześnienia i przystosowania do życia. Część współpracowników i zwolenników „Przeglądu Pedagogicznego“, nie zgadzając się z tymi poglądami, zorganizowała w końcu 1905 r. odrębną organizację — Polski Związek Nauczycielski³.

¹ R. Wroczyński, *Myśl pedagogiczna i programy oświatowe w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1955, s. 32—49.

² R. Wroczyński, *Ruch nauczycielski w Warszawie w latach 1905—1914 i polemiki o kierunku oświaty i wychowania*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy“, 1959 nr 1, s. 6.

³ Polski Związek Nauczycielski powstał w Warszawie 8 XII 1905 r. Związek

PZN solidaryzował się z walką obozu postępowego w rewolucji 1905—1907 o demokratyzację ustroju w Rosji i żądał obok unarodowienia szkolnictwa jego unowocześnienia w zakresie treści nauczania i metod wychowawczych. W gronie członków PZN powstała myśl utworzenia nowego pisma, które by w myśl tych postulatów podjęło walkę o demokratyzację szkolnictwa i oświaty⁴. Początkowo postanowiono wydawać pismo o nazwie „Przyszłość“. Jednakże później ze względu na to, że pismo o identycznym tytule wychodziło w Krakowie, zdecydowano się na tytuł: „Nowe Tory“⁵.

Pierwszy numer ukazał się w styczniu 1906 r. „Nowe Tory“ wychodziły w Warszawie jako miesięcznik. Pismo miało format broszurowy o rozmiarach 22×14. Pojedynczy numer pisma liczył początkowo około 100 stron druku, a od stycznia 1912 r. po 60 stron. W latach 1906—1907 „Nowe Tory“ nie podawały adresu redakcji. Dopiero w styczniu 1908 r. pojawiła się informacja na karcie tytułowej, że redakcja i administracja pisma mieści się w Warszawie przy ul. Wspólnej 56. Trzy pierwsze numery z 1906 r. odbijano w drukarni Kowalewskiego, a następne do końca istnienia pisma w Drukarni Naukowej.

Jako redaktor i wydawca podpisywał „Nowe Tory“ Stanisław Kalinowski. W tym okresie Kalinowski był już znanym uczonym w dziedzinie fizyki i wybitnym postępowym działaczem społecznym ruchu kulturalno-oświatowego. Pełnił on wówczas funkcje prezesa Polskiego Związku Nauczycielskiego⁶.

obok postulatów zawodowych, jak: dążenie do doskonalenia szkolnictwa polskiego i wychowania, umożliwienie chętnym dostępu bezpłatnego do wszelkich stopni szkół, wysunął żądania politycznej i prawno-administracyjnej autonomii Królestwa Polskiego, zgromadzenia ustawodawczego w Warszawie, zagwarantowania wolności obywatelskiej, zniesienia praw wyjątkowych, amnestii, wprowadzenia bezpłatnego i powszechnego nauczania w języku ojczystym dzieci, wolności gromadzenia funduszków oświatowych, tworzenia stowarzyszeń i instytucji oświatowych. Por.: H. Orsza, *Wiec Polskiego Związku Nauczycielskiego*, „Ogniwo“, 1905 nr 50, s. 1025; „Nowe Tory“, 1921 nr 1, s. 1—2.

⁴ A. Drogoszewski, *Polski Związek Nauczycielski 1905—1917*, [w:] *Nasza walka o szkołę polską 1901—1917*, t. II, s. 248.

⁵ „Szkola Polska“, nr 1 z 1 I 1906.

⁶ Na zebraniu delegatów poszczególnych oddziałów odbytym w Warszawie 28 II 1907 r. wybrano Zarząd Główny PZN w składzie: prezes — Stanisław Kalinowski, wiceprezes — Jan Jezierski, skarbnik — Jan Michalski (Archiwum Akt Nowych, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, sygn. 44. Protokół z zebrania ZG PZN odbytego 18 II 1907 r.). Polski Związek Nauczycielski skupiał przeważnie nauczycieli średnich szkół polskich i oświatowców. Początkowo istniały tylko dwa ośrodki, w których rozwijał on swoją działalność: Warszawa i Lublin. Następnie wpływy Związku objęły Łęczycę, Suwałki, Włocławek.

„Nowe Tory“ z r. 1908, z. 2, s. 180, podały poniższą tabelę:

W listopadzie 1907 r. Kalinowski zwrócił się do Zarządu Głównego Związku o przyjęcie pod swoje kierownictwo i opiekę „Nowych Torów“. Zarząd Główny na zebraniu dn. 28 XI podjął uchwałę o przejęciu pisma. Ustalono jednocześnie, iż podpisywać „Nowe Tory“ jako wydawca i redaktor będzie Jan Michalski. Kierownictwo literackie pisma powierzono Anieli Szycównie przy współudziale Komitetu Redakcyjnego, w którego skład wchodził: Iza Moszczeńska, Stanisław Kalinowski, Józef Grodecki, Jan Jezierski. Administrację pisma postanowił przejąć Zarząd Główny PZN⁷. Numer pisma, który opracowała już nowa redakcja, ukazał się w styczniu 1908 r.

Kierownik literacki pisma Aniela Szycówna była cenionym teoretykiem wychowania w Królestwie. Jeszcze w latach 90-tych XIX w. wspólnie z Władysławem Dawidem prowadziła badania naukowe w dziedzinie psychologii eksperymentalnej. Przejawiła także ożywioną działalność w różnych postępowych stowarzyszeniach oświatowych w okresie rewolucji 1905—1907 r.⁸ Pozostali członkowie Komitetu Redakcyjnego poza Moszczeńską, która prowadziła ożywioną działalność piśmienniczą w zakresie pedagogiki, moralności i estetyki, byli praktykami-popularyzatorami różnych dziedzin wiedzy.

Ciągłe kłopoty finansowe powodowały dość częste zmiany w zespole redakcyjnym „Nowych Torów“. Po dwuletnim okresie redagowania pisma ustąpił zespół redakcyjny z A. Szycówną na czele.

Związek na stanowisko redaktora powołał od stycznia 1910 r. Anielę Szczepaniakową. Trudniła się ona przede wszystkim pracą nauczycielską w gimnazjach warszawskich.

Miejscowość	Data zorganizowania oddziału	Ilość członków w dniu powstania oddziału	Oddział liczył członków 1 II 1908
Warszawa	8 II 1905	272	296
Lublin	14 IV 1907	24	42
Suwałki	25 IV 1907	20	20
Łęczyca	28 VII 1907	24	33
Wrocław	16 VII 1907	25	30

W latach reakcji stołypinowskiej działalność Związku znacznie osłabła. Rozwiązano nawet niektóre oddziały. Ożywienie działalności Związku oraz napływ nowych członków obserwujemy dopiero od 1911 r. Powstają nowe oddziały, a dawne powiększają liczbę członków. W 1910 r. na przewodniczącego Zarządu Głównego PZN wybrano Ludwika Krzywickiego (AAN TNSW, 45, k. 45; tamże, sygn. 46, k. 5—7).

⁷ AAN TNSW, sygn. 44. Protokół z 28 XI 1907.

⁸ R. Wroczyński, *Pedagogika pozytywizmu warszawskiego*, Wrocław 1958, s. LIII—LVI.

W styczniu 1912 r. Zarząd Główny PZN powierzył kierownictwo redakcji „Nowych Torów“ publicyście pedagogicznemu Konradowi Drzewieckiemu. Redagował on pismo do końca jego istnienia⁹.

„Nowe Tory“ były pismem opierającym się głównie na współpracownikach niestałych. Stałym pracownikiem był redaktor. Jego zadaniem było zamawianie artykułów u różnych osób zajmujących się problemami teorii i praktyki nauczania. W latach 1906—1914 z „Nowymi Torami“ współpracowało około 120 osób. Znaczna większość współpracowników pisma rekrutowała się z Królestwa Polskiego, przede wszystkim z warszawskiego środowiska postępowych pedagogów. Z „Nowymi Torami“ współpracowali także wychowawcy galicyjscy: znana działaczka ruchu kobiecego i oświatowego Kazimiera Bojwidowa, publicysta pedagogiczny Józef Ciemborowicz, a nawet uczeni zamieszkujący za granicą, jak np. Józefa Joteyko, kierująca wówczas laboratorium psychologicznym w Brukseli.

W okresie redagowania „Nowych Torów“ przez S. Kalinowskiego do najbliższych współpracowników pisma należeli: Waclaw Nałkowski, I. Moszczeńska, J. Grodecki, Stefania Sempołowska, A. Szcówna i Marian Falski. Po przekazaniu „Nowych Torów“ przez S. Kalinowskiego Polskiemu Związkowi Nauczycielskiemu redaktor otrzymał do pomocy administratora, który zajmował się sprawami finansowymi wydawnictwa. Związek pozostawił redaktorowi dużą swobodę w zakresie sposobów redagowania pisma oraz w doborze współpracowników¹⁰.

Nowy redaktor A. Szcówna opierała się na dawnych współpracownikach pozyskując stopniowo inne osoby, m.in. wybitnego teoretyka wychowania Stanisława Karpowicza i znaną autorkę prac z zakresu psychologii eksperymentalnej J. Joteyko. Za czasów redagowania pisma przez Anielę Szczepaniakową zespół współpracowników „Nowych Torów“ pozostał w zasadzie ten sam. W okresie natomiast kierowania redakcją przez M. Drzewieckiego zaszły poważne zmiany. Dawni publicyści „Nowych Torów“, A. Szcówna, Stanisław Szober i inni, zaczynają współpracować z konkurencyjnym pismem „Wychowanie“ będącym organem Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego. Drzewiecki pozyskuje nowych współpracowników piszących na różne tematy filozoficzne: Ludwika Krzywickiego, Tadeusza Kotarbińskiego, Stanisława Leśniewskiego i innych.

„Nowe Tory“ były pismem pedagogicznym. Pismo zawierało różne zagadnienia pedagogiki ogólnej, metodyki i dydaktyki nauczania, bieżące sprawy szkolnictwa i oświaty oraz poradnictwa samokształcenio-

⁹ AAN TNSW, 45, k. 12, 19, 47.

¹⁰ AAN TNSW, 44. Protokół z 28 XI 1907.

wego. Kwestie bytowe i zawodowe nauczycielstwa zajmowały bardzo niewiele miejsca na łamach „Nowych Torów“.

Układ materiału w pierwszym roczniku przedstawiał się następująco: na czoło każdego numeru wysunięto dział artykułów dotyczących zagadnień pedagogiki ogólnej i spraw szkolnych. Dalej zamieszczono artykuły poświęcone psychologii i metodyce nauczania. W odrębnych działach publikowano artykuły z historii wychowania i ruchu pedagogicznego za granicą oraz recenzje i sprawozdania z literatury pedagogicznej i podręczników szkolnych. Na końcu numeru zamieszczano kronikę bieżących wydarzeń w życiu szkolnictwa i ruchu oświatowym lub sporadycznie bibliografię najnowszych książek różnych wydawnictw. W latach 1907—1908 zaszły pewne zmiany w układzie artykułów i zakresie ich tematyki. Od 1907 r. redakcja likwiduje dział artykułów dotyczących historii pedagogiki. W 1908 r. powstaje nowy dział pt. „Ze spraw szkolnych“. Taki układ treści „Nowych Torów“ zachowany pozostał do końca 1911 r. Od tego roku, ze względu na zmniejszenie objętości pisma, uległy likwidacji pewne działy. Zostały tylko zachowane artykuły ogólne, kronika, recenzje i sprawozdania z książek pedagogicznych, podręczników szkolnych oraz bibliografia najnowszych publikacji dotyczących teorii wychowania i szkolnictwa. Ten rodzaj tematyki pisma wyznaczał określonego odbiorcę, którym mógł być nauczyciel lub oświatowiec obznajmiony z teorią i praktyką nauczania. Rzecz jasna, iż w warunkach Królestwa, gdzie w szkolnictwie rządowym zatrudnieni byli przeważnie nauczyciele Rosjanie, a pismo nie miało prawa zajmowania się ich sprawami, jego odbiorcą mogła być tylko część personelu pedagogicznego. Tę grupę pedagogów stanowili przede wszystkim nauczyciele polskich szkół prywatnych i oświatowcy¹¹. Odbiorcami pisma mogli być także najbardziej wyrobieni kulturalnie nauczyciele szkół gminnych. Aniela Szczepaniakowa w 1910 roku starała się poszerzyć profil pisma i dostosować jego problematykę również do potrzeb rodziców zajmujących się wychowaniem swoich dzieci¹². W tym celu wprowadziła nowy dział w piśmie: „Poradnik wychowawczy“.

Wysokość nakładu „Nowych Torów“ w latach 1906—1914 kształtowała się różnie. W latach 1906—1908 górną granicę nakładu stanowiła liczba 800 egzemplarzy. Jeśli wydrukowano większą ilość egzemplarzy, to nie znajdowały one nabywców¹³. Przyczyną nierozpowszechnienia większej liczby egzemplarzy była zbyt wysoka cena pisma. Prenumerata w Warszawie wynosiła 5 rub. rocznie, a na prowincji 6 rub. Czę-

¹¹ „Nowe Tory“, 1921 nr 1, s. 2.

¹² „Nowe Tory“, 1910 nr 1, s. 1—3.

¹³ Tak np.: w 1908 drukowano po 1000 egzemplarzy, rozkupiono jednak tylko 800. AAN TNSW, 44. Protokół z 17 IX 1908.

sto do Zarządu Głównego wpływały prośby od osób prywatnych i instytucji o obniżenie ceny prenumeraty. Zarząd w pewnych wypadkach prośby te uwzględniał¹⁴.

Ilość prenumeratorów w poszczególnych latach nie jest nam znana, ponieważ nie dysponujemy odpowiednimi danymi statystycznymi. Takie dane posiadamy tylko dla 1911 roku. Wynikało z nich, że „Nowe Tory“ prenumerowało ogółem 574 osoby. W tej liczbie było 196 prenumeratorów, którzy płacili rocznie za jeden egzemplarz „Nowych Torów“ 4 rub. 50 kop., 185 abonentów po 6 rub., 45 po 5 rub. oraz 146 prenumeratorów członków Związku po 5 rub.¹⁵ Rzecz jasna, iż pismo nie mogło się utrzymać z funduszków pochodzących z prenumeraty i sprzedaży pojedynczych numerów.

SPRAWOZDANIE FINANSOWE „NOWYCH TORÓW“ Z 1906 i 1907 R.

Przychód

Z prenumeraty za rok 1906	rub. 1810 kop. 79
Z prenumeraty za rok 1907	„ 2472 „ 18 ¹ / ₂
(ze sprzedaży pojedynczych numerów odbitek i za ogłoszenia w roku 1906 i 1907)	
Wpłynęło ogółem	„ 537 „ 83 ¹ / ₂
Zapomoga od grona przyjaciół „Nowych Torów“ w 1907 r.	„ 1145 „ —
Razem	rub. 5965 kop. 81

Rozchód

Druk 10 numerów, papier, broszurowanie, odbitki i kwestionariusze w 1906 roku	rub. 1808 kop. 83
To samo w 1907 roku	„ 1824 „ 38
Administracja, poczta, reklama w 1906 r.	„ 512 „ 54
To samo w 1907 roku	„ 593 „ 18
Sekretarz w 1907 r.	„ 225 „ —
Wypłacone honoraria za 1906	„ 701 „ —
Wypłacone honoraria za 1907	„ 784 „ 60
Książki i pisma	„ 100 „ —
Razem	rub. 6549 kop. 53

Porównanie

Rozchód	rub. 6549 kop. 53
Przychód	„ 5965 „ 81
Deficyt	rub. 583 kop. 72 ¹⁶

¹⁴ Tamże, k. 52.

¹⁵ AAN TNSW, 45. Protokół z 14 XI 1911, k. 16—17.

¹⁶ „Nowe Tory“, 1908 z. 5, s. 478.

Na trudności finansowe wydawnictwa „Nowych Torów“ wskazuje zestawienie statystyczne przychodów i rozchodów za lata 1906—1907 zamieszczone na s. 209.

Z powyższego zestawienia wynika, iż z prenumeraty i sprzedaży pojedynczych egzemplarzy za 1906 i 1907 r. wpłynęło 5965 rub. 81 kop. Koszty wydawnicze i administracyjne „Nowych Torów“ w tych latach wynosiły 6549 rub. 53 kop. A więc deficyt wynosił 583 rub. 72 kop. Deficyt ten dzięki zapomódze grona przyjaciół „Nowych Torów“ pokrył Stanisław Kalinowski. Związek dn. 1 X 1908 r. przyjął pismo wolne od zobowiązań materialnych¹⁷.

Związek, starając się obniżyć koszty wydawania „Nowych Torów“, prowadzenie administracji pisma polecił swojemu urzędnikowi¹⁸. Mimo to rok rocznie „Nowe Tory“ przynosiły spory deficyt, którego nie był w stanie pokryć Związek. Wśród aktywu kierowniczego Związku rodziły się różne koncepcje przewyżniania trudności finansowych związanych z wydawaniem pisma.

W dniu 26 XI 1908 r. na zebraniu Zarządu Głównego sprawa „Nowych Torów“ wyłoniła się na tle projektu połączenia dwu organizacji nauczycielskich: Polskiego Związku Nauczycielskiego i Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego. Przewodniczący SNP Paweł Sosnowski wysunął koncepcję utworzenia nowego pisma, które by było wspólnym organem Stowarzyszenia i Związku. Członkowie Zarządu Głównego PZN oświadczyli, że połączenie pism uważają za krzywdzące dla Związku. Zamknięcie „Nowych Torów“, według nich, byłoby niszczeniem dotychczasowych osiągnięć. Na skutek takiej postawy członków Związku projekt Sosnowskiego upadł¹⁹. Zarząd musiał więc szukać innych sposobów wyjścia z trudnej sytuacji finansowej „Nowych Torów“. W dniu 17 II 1910 r. Zarząd Główny PZN postanowił zbierać wśród członków PZN zapomogi na fundusz wydawniczy „Nowych Torów“²⁰. Zebranie zarządu odbywające się 3 III 1910 r. uchwaliło odezwę do członków Związku wzywającą ich do opodatkowania się na rzecz „Nowych Torów“²¹.

W 1911 r. sytuacja finansowa „Nowych Torów“ stała się bardzo ciężka. W związku z tym Zarząd postanowił ograniczyć koszty administracyjne pisma oraz energicznie ściągać od członków Związku zapomogi. Jednocześnie postanowiono zwrócić się z prośbą do Kasy Mianow-

¹⁷ Tamże, s. 478.

¹⁸ AAN TNSW, 44. Protokół z zebrania ZG PZN odbytego 18 II 1907 r.

¹⁹ AAN TNSW, 44, k. 45.

²⁰ Tamże, k. 67.

²¹ Tamże, k. 68.

skiego o fundusze na pokrycie deficytu²². Środki te musiały jednak nie przynieść pożądanej poprawy, ponieważ w następnym roku deficyt wydawnictwa „Nowych Torów“ powiększył się. W końcu 1911 r. Polski Związek Nauczycielski obciążony był deficytem za „Nowe Tory“ wynoszącym około 2000 rub.²³ W celu przywrócenia równowagi finansowej Zarząd uznał za konieczne zawiesić chwilowo „Nowe Tory“. Zgodnie z tą uchwałą pismo nie ukazywało się przez pięć miesięcy, od września do 1 I 1912 r.²⁴ Dzięki zapomogom osób prywatnych oraz ofiarom wszystkich członków Związku zdołano zlikwidować deficyt i Związek nadal mógł wydawać pismo. Jednakże kłopoty finansowe redakcji poważnie zaważyły na losach pisma. Przede wszystkim, gdy tylko pojawiły się pierwsze trudności finansowe w 1910 r., zmniejszono objętość pisma do 5 arkuszy, a następnie do 4 arkuszy. Wpłynęło to z kolei na zmniejszenie się o połowę działu artykułów²⁵.

„Nowe Tory“ powstały w momencie przełomowym w dziejach szkolnictwa Królestwa Polskiego. Koniec 1905 r. przyniósł bowiem społeczeństwu polskiemu pewne zdobycze w dziedzinie oświaty. Władze carskie wówczas pod naciskiem wystąpień młodzieży i rodziców zmuszone były pozwolić na zakładanie polskich szkół prywatnych. Z faktem tym postępowa część społeczeństwa wiązała duże nadzieje na odbudowę szkolnictwa polskiego w Królestwie²⁶. „Nowe Tory“ powstałe w okresie tych wydarzeń starały się aktywnie wpływać na kształtowanie oblicza rodzącego się szkolnictwa polskiego. Pismo swój program wobec szkół polskich określiło w słowie wstępnym w 1906 r.: „Dzisiejsza doba, o której nikt nie wątpi, że w życiu naszego narodu stanowi epokowej doniosłości przełom, zaznacza się żywiołowym, namiętnym dążeniem do głęboko sięgających reform wychowawczych, głębszych może niż te, jakie gdziekolwiek poprzednio dokonane zostały. Ruch rewolucyjny zwrócił się u nas bezpośrednio przeciw szkole i przeciw jej znieprawdzonym tradycjom, tj. przeciw tym przemożnym potęgom, które wszędzie i zawsze hamowały urzeczywistnienie w życiu idei głoszonych przez najracjonalniejszych reformatorów wychowania“²⁷.

Zakreślony w sposób ogólny postulat reform wychowawczych w tworzącym się szkolnictwie został szerzej wyjaśniony w wielu artykułach zamieszczonych przez „Nowe Tory“ w latach 1906—1907. Punktem wyj-

²² AAN TNSW, 45, k. 16—17.

²³ AAN TNSW, 48. List prezesa ZG PZN Stanisława Okulicza (z 21 X 1911) do Stanisława Kalinowskiego, k. 40.

²⁴ AAN TNSW, 45, k. 15.

²⁵ Tamże, k. 12.

²⁶ „Przegląd Historyczno-Oświatowy“, 1906 nr 1, s. 37—40.

²⁷ *Słowo wstępne*, „Nowe Tory“, 1906 z. 1, s. 1—2.

ścia różnych koncepcji dotyczących reform wychowawczych szkolnictwa polskiego były zasady nowego wychowania propagowane przez wybitnych pedagogów.

Na przełomie XIX i XX w. rozwój nauk pedagogicznych, a zwłaszcza psychologii rozwojowej i wychowawczej, pozwolił na lepsze zrozumienie psychiki dziecka. Następstwem tego faktu były różnorodne próby w systemie nauczania i wychowania dostosowane do pewnych właściwości cechujących swoiście okres dzieciństwa zarówno w zakresie myślenia, jak i w dziedzinie doznań uczuciowych i działania. Istotną wagę przywiązywano do aktywności dziecka, jego potrzeb i zainteresowań jako zasadniczych czynników rozwoju umysłowego i moralnego. Oparcia o te właśnie zasady ustroju wychowawczego szkoły żądała przede wszystkim znana specjalistka w zakresie psychologii eksperymentalnej — Aniela Szyćówna. Wyraźnie podkreśliła ona, że powstające szkoły powinny kształtować swoje metody wychowawcze i cały ustrój według wymogów nowoczesnej myśli pedagogicznej. W tej sprawie pisała ona m.in.: „Zapewne są potrzeby wymagające zaspokojenia i do takich należy po wprowadzeniu wykładu polskiego dostarczenie dzieciom i nauczycielom książek polskich, ale czyż to potrzeba jedyna, a nawet najpierwsza. Gdyby jednym brakiem szkół naszych był tylko wykład w obcym języku, nie potrzeba by nawet pisać nowych podręczników, by przetłumaczyć używane dotychczas rosyjskie, choć my wiemy chyba wszyscy, że z dawnego systemu najmniejszy ślad nie powinien pozostać, wszystko musi ulec zmianie: programy, metody, stosunek nauczyciela do ucznia, cały duch szkoły. A na czymże oprzemy te nowe programy, nowe metody, nowe podręczniki? Chyba na tej podstawie, na której opiera się cała pedagogika, na ogólnej znajomości praw rządzących umysłowością ludzką, na znajomości rozwoju dziecka w różnych okresach jego życia, na uświadomieniu sobie cech psychicznych dziecka“²⁸. Na zaznajomienie nauczycielstwa polskiego i oświatowców z wynikami badań nad psychiką dziecka poszczególne redakcje „Nowych Torów“ zwracały specjalną uwagę. Zamieszczały one wyniki badań psychologicznych A. Szyćówny, J. Joteyki, J. Ciemborowicza, F. Jarosa i innych. Obok artykułów omawiających nowe wyniki uzyskane przez polskich psychologów zamieszczano cykle rozpraw rozpatrujących dotychczasowy dorobek nauk pedagogicznych w innych krajach. W „Nowych Torach“ tematyce tej poświęcono odrębny dział: „Badania nad dziećmi“, w którym rocznie ukazywało się od 6 do 8 artykułów poświęconych różnym zagadnieniom psychologicznym.

²⁸ A. Szyćówna, *Z postępów psychologii dziecka w ostatnich latach*, „Nowe Tory“, 1906 nr 1, s. 15.

Na czoło problematyki „Nowych Torów“ w latach 1906—1907 wysunęła się sprawa odbudowy szkolnictwa polskiego na demokratycznych zasadach organizacyjnych i wychowawczych. W różnych artykułach ukazujących się na początku 1906 r. podkreślano wiarę w przełomowe znaczenie chwili, sądzono powszechnie, iż zwycięstwo rewolucji otworzy szeroko możliwości swobodnego rozwoju oświaty. Starano się wpływać na rozwój szkolnictwa i tak kształtować jego oblicze, by mogło ono wychowywać swych uczniów na wartościowych ludzi i światłych współtwórców nowego społeczeństwa. Swoje koncepcje oświatowe opierano na postępowych tradycjach wychowawczych. Tak np. Michał Kreczmar rozwijając myśl o założeniu nowej Komisji Edukacji Narodowej pisał: „Dziś, gdy w naszych oczach odgrywa się wielki dramat dziejowy, gdy pierwszy jego akt przyniósł nam pewne zmiany w stanie naszego szkolnictwa i wywołał ożywiony ruch reformatorski w tej dziedzinie, przydałaby się i nam Komisja Edukacyjna przystosowana do potrzeb dzisiejszych również dobrze, jak ta sprzed laty 130, a również jak ona postępową, bezwzględnie radykalną“²⁹. Uważano, iż w powstającym szkolnictwie polskim decydujący głos winni posiadać nauczyciele i wychowawcy. Na fakt ten zwracał uwagę Wacław Nałkowski pisząc: „... bliska zdaje się być chwila, gdy między innymi kwestiami nauki i nauczania obok przemożnej władzy urzędników i policjantów itp. nawet tak podrzędne osobistości, jak pedagogowie, będą mogli mieć skromny głos doradczy, a nawet w praktyce pedagogicznej będzie im pozostawiona pewna samodzielność“³⁰. Jan Grodecki w artykule *Przyczynki do budowy naszego szkolnictwa* rozwijał jeszcze śmielsze postulaty. Wysunął on koncepcję oddania w ręce „stanu nauczycielskiego“ wszystkich spraw pedagogicznych, a nawet częściowo organizacyjnych. Twierdził Grodecki, iż nauczycielstwo będąc najbardziej kompetentną grupą społeczeństwa w kwestiach pedagogicznych może zapewnić szkole najszluszniejszy kierunek rozwoju pod względem wychowawczym i społecznym. Jego zdaniem kierownicza rola nauczycielstwa mogłaby być zapewniona w warunkach decentralizacji szkolnictwa. Kierować szkołą powinien Komitet Wychowawczy złożony z nauczycieli i kierowany przez dyrektora. Władzę państwa w sprawach szkolnictwa proponował autor ograniczyć do minimum³¹.

Postulaty i koncepcje dotyczące organizacyjnych i wychowawczych

²⁹ M. Kreczmar, *Komisja Edukacyjna a chwila dzisiejsza*, „Nowe Tory“, 1906 nr 2, s. 109.

³⁰ W. Nałkowski, *System nauczania geografii i jej znaczenie kształcące*, „Nowe Tory“, 1906 nr 1, s. 40.

³¹ J. Grodecki, *Przyczynki do budowy naszego szkolnictwa*, „Nowe Tory“, 1906 nr 45, s. 370—384.

zasad szkolnictwa polskiego wysuwane przez „Nowe Tory“ mimo pewnych myśli utopijnych zawierały słuszną tendencję zmierzającą do ograniczenia roli biurokracji carskiej w sprawach oświatowych. Takie stanowisko zajmowała wówczas postępową część społeczeństwa popierającego idee rozbudowy szkolnictwa prywatnego i bojkotu szkół rządowych.

Na łamach „Nowych Torów“ pisano wiele o programach i metodach nauczania. Marian Kozłowski artykułem publikowanym przez „Nowe Tory“ w 1906 r. zapoczątkował dyskusję nad programami szkół polskich. Kozłowski wychodząc z założenia, że umysł dziecka zainteresowany jest rzeczywistością w sposób syntetyczny, przeciwstawiał się tradycyjnemu nauczaniu oddzielającemu poszczególne przedmioty, które odpowiadały zasadzie klasyfikacji wiedzy ludzkiej, i domagał się łącznego nauczania, tzn. takiego, dzięki któremu dziecko mogłoby wzbogacić swą wiedzę o rzeczywistości, wszechstronnie poznając różne zjawiska z różnych punktów widzenia. W tym celu proponował on poszerzyć zakres wiedzy, jaki dawała szkoła średnia, o nowe przedmioty pozwalając ująć systematycznie wszystkie ogniwa kursu nauczania. Autor uważał, iż wprowadzenie takich przedmiotów, jak: elementy językoznawstwa porównawczego, historii cywilizacji, ekonomii, nauki o państwie i geometrii analitycznej umożliwiają uczniowi w procesie nauczania ujmowanie poznawanych faktów i zjawisk harmonijnie.

Jego zdaniem nauka religii nie powinna wchodzić w zakres programu nauczania szkoły średniej. W tej sprawie wyraził on taki pogląd: „Nauka religii jako należąca do kościoła odbywać się winna w szkołach niedzielnych (po mszy), przy kościołach każdego wyznania, nie obciążając szkoły“³².

Kwestia charakteru światopoglądowego szkoły była rozważana z różnych punktów widzenia w innych artykułach drukowanych przez „Nowe Tory“ w latach 1906—1907. Zygmunt Nagórski, podobnie jak Kozłowski, żądał usunięcia z programu wykładu religii i przeniesienia go ze szkoły do kościoła w imię zasady, iż szkoła służy wszystkim bez względu na przekonania polityczne i religijne. Nagórski uzasadniając swoje stanowisko w artykule *Wolna szkoła* pisał: „Znaczenie walki o szkołę, jaką obecnie zmuszeni jesteśmy staczać, potęguje jeszcze ten epokowy fakt, że zakładamy fundamenty pod wielki gmach zupełnie nowego szkolnictwa narodowego. W poczuciu odpowiedzialności, która ciąży na nas jako budowniczych tego gmachu... stoimy na strażnicy wolnej szkoły... te wszystkie bardzo ważne i tak dla nas decydujące względy każą się nam domagać zupełnego wyrugowania ze szkoły reli-

³² W. M. Kozłowski, *Synteza w wykształceniu szkolnym*, „Nowe Tory“, 1906 nr 6, s. 568.

gii“³³. W tymże artykule Nagórski poddał krytyce podstawowe założenia wychowania wyznaniowego. Wskazywał on, iż z punktu widzenia wychowawczego wykład religii wprowadza do życia szkoły szereg zjawisk ujemnych, hamujących prawidłowy proces rozwoju umysłowego i moralnego uczniów. Jego zdaniem wykład religii wprowadza do procesu nauczania niezrozumiałe dla uczniów twierdzenia i pojęcia, które kształtują scholastyczny sposób myślenia, niwecząc nawyki intelektualne powstałe pod wpływem nauczania innych przedmiotów. Opóźnia to lub przekreśla powstawanie u młodzieży samodzielności umysłowej — podstawowego celu zamierzeń wychowawczych szkoły.

Iza Moszczeńska wysunęła w swym artykule *Religia w szkole* liczne uwagi o skutkach wychowania religijnego. Twierdziła ona, że w klasach starszych pod wpływem nauczania przedmiotów przyrodniczych zaczyna się kształtować światopogląd racjonalistyczny. Tedy szkoła, w której nauka religii jest obowiązkowa, popada w konflikt z uczniami: „Nauka ortodoksyjna ulega ryczałtowemu odrzuceniu przez młodzież, a mimo to w dalszym ciągu musi być pobierana. Szkoła nie tylko nie ma możliwości uwolnić się od niemilego, krytykowanego przez młodzież przedmiotu, lecz jak najusilniej stać musi na straży propagandy wykładu religii, dbać o utrzymanie szacunku uznanej przez dzieci za pozbawioną wartości naukowej, a w najlepszym razie za przebrzmiałą i niezgodną z prawdą“³⁴. Moszczeńska podkreślała, iż rozwiązanie tych konfliktów przez szkołę odbywa się wtedy drogą nakazów, wbrew przekonaniom uczniów i nauczycieli, co podważa humanistyczne zasady pedagogiki: „miłość, ufność, szczerłość“³⁵. Szkoła zamiast wychować ludzi odważnych, moralnych — kształtuje natury słabe, chwiejne i kompromisowe³⁶.

W wielu artykułach domagano się natomiast, aby szkoły polskie z ich postępową tradycją kształtowały u dzieci cechy i zasady godne cywilizowanego człowieka, tolerancję religijną i polityczną, rugowały szowinizm narodowy. Wskazywano, że obowiązkowy wykład religii niweczy te zamierzenia, gdyż podkreśla różnice wyznaniowe tam, gdzie one nie istnieją. Podkreślano, że szkoła wówczas sprzeniewierza się własnym ideałom; zamiast przewycięzać przesady wyniesione z domów, jeszcze je pobudza, wychowując młodzież w duchu fanatyzmu religijnego i narodowego³⁷. Obok krytyki koncepcji wychowania fideistycznego na łamach „Nowych Torów“ pojawiały się artykuły, w których formowano

³³ Z. Nagórski, *Wolna szkoła*, „Nowe Tory“, 1906 nr 7, s. 685.

³⁴ I. [Moszczeńska], *Religia w szkole*, „Nowe Tory“, 1906 nr 3, s. 264.

³⁵ Tamże, s. 265.

³⁶ Tamże, s. 264.

³⁷ Zob. np. Z. Nagórski, *Wolna szkoła*, „Nowe Tory“, 1906 nr 7, s. 683—692.

koncepcje szkoły laickiej. W sprawie tej postulowano zastąpienie nauki religii i związanej z nią moralności nauką etyki świeckiej. Określano nawet pierwsze zręby jej ideałów społecznych, podkreślając, że etyka świecka winna je widzieć „w szukaniu lepszych form społecznych, umożliwiających poprawę natury ludzkiej“³⁸. Odpowiednio do tych zamierzeń postulowano gruntowne zmiany w systemie wychowawczym szkolnictwa. Domagano się jego wewnętrznej demokratyzacji. Z tego względu żądano, by personel pedagogiczny uwzględniał życzenia młodzieży w sprawach wychowawczych, a nawet naukowych. Aktywnym propagatorem tej idei była Stefania Sempołowska. Proponowała ona nie tylko uwzględniać opinię uczniów, ale także wypowiadała się za tym, aby ich głos w sprawach szkolnych był decydujący. Dlatego domagała się dla przedstawicieli młodzieży prawa uczestnictwa w zebraniach rad pedagogicznych³⁹.

Nauczycielstwu skupionemu wokół „Nowych Torów“ chodziło o stworzenie w szkole takich warunków wychowawczych, w których młodzież nauczyłaby się korzystać ze zdobyczy demokratycznych, jakie spodziewano się uzyskać po zwycięstwie rewolucji, oraz walczyć o nie. Dlatego starano się oddziaływać na całą osobowość człowieka, dopomagać mu w określeniu swej roli w życiu społecznym. Stąd na łamach „Nowych Torów“ wielu nauczycieli wypowiadało się za ścisłym powiązaniem szkoły z życiem społeczno-politycznym Królestwa. Odpowiednio do tych potrzeb żądano przekształcenia programów szkolnych i zmiany kierunku nauczania. Krytykowano nadmierne przeładowanie programów szkolnych nauką języków obcych i historii. Proponowano, aby szkoły zredukowały część godzin na nauczanie tych przedmiotów i przeznaczały je na zaznajomienie uczniów z instytucjami społeczno-politycznymi Królestwa oraz innych krajów, o demokratycznym ustroju państwowym⁴⁰.

Starano się także pod tym kątem widzenia opracować nowe, lepsze programy nauczania poszczególnych przedmiotów. Tak np. Wacław Nałkowski określał rolę, jaką w zakresie kształtowania umysłowości i osobowości człowieka może spełniać nauczanie geografii. W swym projekcie programu przewiduje układ zjawisk przyrodniczych i ekonomiczno-społecznych odpowiadający zasadom darwinowskiego ewolucjonizmu.

³⁸ E. K., *Kilka słów o wykładzie moralności w szkole*, „Nowe Tory“, 1906 nr 8, s. 815.

³⁹ S. Sempołowska, *O udziale młodzieży w radach pedagogicznych*, „Nowe Tory“, 1906 nr 1, s. 37.

⁴⁰ Zob. np. S. Sempołowska, *Wczoraj i jutro w wychowaniu*, „Nowe Tory“, 1906 nr 7, s. 693; I. Moszczeńska, *Polityka w wychowaniu*, „Nowe Tory“, 1906, nr 2, s. 111.

Stwierdzał, że wyrobione w oparciu o tę zasadę rozumienia faktów nawyki intelektualne pozwalałyby człowiekowi orientować się w otaczającej rzeczywistości zgodnie z nauką oraz ułatwiłyby mu krytyczne spojrzenie na różne zjawiska życia społecznego. Ta postawa krytyczna chroni — jak podkreślał Nałkowski — „od nawyku uważania tego ciasnego, otaczającego nas świata za jedynie możliwy, jedynie uprawniony, uczy, że wiele zwyczajów, poglądów, uważanych przez ciemny tłum za święte i używanych przez klasy uprzywilejowane za środki panowania i wyzysku, są przeżytkami, objawami szczątkowymi skazanymi na wymarcie i zasługują na jak najprędzsze zniweczenie“⁴¹.

Nie wiemy, w jakim stopniu postulaty i koncepcje propagowane przez „Nowe Tory“ przyczyniły się do ukształtowania charakteru światopoglądowego szkolnictwa polskiego i jego demokratyzacji. Nie ulega jednak wątpliwości, że spotykały się one wśród części organizatorów polskiego szkolnictwa z pozytywnym oddźwiękiem. Świadczą o tym pewne zmiany wprowadzone w programach nauczania i metodach wychowawczych niektórych szkół polskich.

Rok 1907 stanowi ważną cezurę nie tylko w życiu politycznym Królestwa, lecz także w dziedzinie oświaty i szkolnictwa. Od tego roku bowiem carat stopniowo zaczyna wprowadzać w życiu oświatowym Królestwa przedrewolucyjne porządki. Zamyka stowarzyszenia utrzymujące i popierające szkoły polskie. Istniejące szkoły poddaje ścisłej kontroli administracyjnej. Pod wpływem tych wypadków słabnie wśród oświatowców i nauczycieli dążność do reform szkolnictwa. „Nowe Tory“ w warunkach porewolucyjnego terroru policyjnego i wzrostu sił reakcyjnych w społeczeństwie polskim nie mogły występować z programem reform szkolnictwa głoszonym w latach 1906—1907. Staraly się jednak obronić te zdobycze rewolucji w dziedzinie oświaty, jakie uzyskało społeczeństwo polskie w okresie rewolucji 1905—1907⁴².

„Nowe Tory“ przede wszystkim żywo reagowały na różne posunięcia władz carskich ograniczających prawa społeczeństwa polskiego

⁴¹ W. Nałkowski, *System nauczania geografii i jej znaczenie kształcące*, „Nowe Tory“, 1906 nr 1, s. 48.

⁴² Na początku 1908 „Nowe Tory“ tak charakteryzowały sytuację szkolnictwa polskiego: „W szkolnictwie naszym w chwili jego powstania grały rolę trzy czynniki: młodzież, nauczycielstwo postępowe i kierownictwo szkół. Obecnie rozogniona zwycięstwem młodzież wypaliła się, kierownictwo szkół, które jak wszystkie inne władze straciło głowę i szło z prądem, obecnie przywraca swą rolę dominującą i decydującą. Nauczycielstwo postępowe okazuje się czynnikiem bardzo słabym i przeważnie biernym, zdolnym raczej do dobrania sobie paru szkół najbardziej odpowiednich do swoich aspiracji niż do szerzenia wpływu swego w szkolnictwie najszerszej, przez utworzenie zakusom wstecznictwa zwartej i spójnej opozycji w co największej liczbie szkół“. „Nowe Tory“, 1908 z. 1, s. 51.

w dziedzinie rozwoju oświaty. Już w połowie 1907 r. pismo ostro zaprotestowało przeciwko zarządzeniu Ministerstwa Oświaty, które zabroniło nauczycielom Polakom wykładać w szkołach średnich język rosyjski i historię Rosji⁴³. Zamknięcie w końcu 1907 r. przez władze Polskiej Macierzy Szkolnej spotkało się z podobnym protestem „Nowych Torów“. Pismo to krytykowało Macierz za jej konserwatyzm. W momencie jednak jej zamknięcia wystąpiło z takim oświadczeniem: „nie krytykujemy więc, bośmy sami zbyt smutni, bo sami uważamy zawieszenie Macierzy, pomimo wszystkich braków, które wytykaliśmy jej działalności, za istotną przeszkodę dla postępu i rozwoju szkoły polskiej, bo za wydarcie tej szkoły tysiącom dzieci, które ledwo zaczęły z niej korzystać“⁴⁴.

„Nowe Tory“, występując przeciw zarządzeniom administracji carskiej ograniczającej swobodny rozwój szkół polskich, jednocześnie nie rezygnowały z głoszenia idei urządzania szkolnictwa zgodnie z najnowszymi zdobyczami nauk pedagogicznych. Wyraźnie o tym pisała redakcja w 1909 r.: „Z numerem dzisiejszym »Nowe Tory« rozpoczynają czwarty rok istnienia, przyrzekając sobie i czytelnikom wytrwale kroczyć po drodze, na którą weszliśmy przed trzema laty. Droga ta sama, a przecież inna, bo dążąc ku przewodnim ideałom postępu i wychowania, idziemy wśród przesłaniających widnokrąg chmur reakcji“⁴⁵.

Zgodnie z zapowiedzią redakcji „Nowe Tory“ w latach 1908 i 1909 kontynuowały na nowych warunkach walkę o unowocześnienie szkolnictwa. Starły się przede wszystkim bronić niezależności szkoły. Dlatego ostro piętnowały wypadki naruszania tej niezależności przez kler katolicki. Tak np. na początku 1908 r. „Nowe Tory“ przestrzegały właścicieli i dyrektorów szkół prywatnych przed oddawaniem prefektom nieograniczonej władzy w szkole. Tego rodzaju ustępstwa uważało pismo za istotny błąd. Podkreślało znany fakt, iż księża nie mający przygotowania pedagogicznego oraz związani z „kościółem wojującym“ dbać będą przede wszystkim o interesy wiary, a nie nauki. W tej sprawie „Nowe Tory“ pisały m.in.: „Znamy fakty świadczące dostatecznie i jaskrawo, że jeśli święcenia kapłańskie i nominacje na prefekta nie robią pedagoga, człowieka światłego i nauczyciela, a może jeszcze bardziej jest w tej mierze bolesną nominacja na proboszcza. Nawykli do przestawiania z ludem ciemnym, wyrobieni do panowania nad nim i władania nim za pomocą środków pierwotnych, barbarzyńskich, a często

⁴³ W. Nałkowski, *W sprawie odjęcia praw nauczania geografii i historii nauczycielom polskiego pochodzenia*, „Nowe Tory“, 1908 z. 7.

⁴⁴ „Nowe Tory“, 1908 z. 2, s. 175.

⁴⁵ *Od Redakcji*, „Nowe Tory“, 1909 nr 1, s. 1.

jezuicko-wstrętnych, ludzie ci zdolni są tylko wnieść te swoje metody do szkoły, ku wyniszczeniu w niej ducha prawdy i pedagogiki“⁴⁶. „Nowe Tory“ podobnie ostro zwalczały wprowadzany do szkół przez prefektów zwyczaj przymusowego wypełniania przez uczniów praktyk religijnych. Wskazywało pismo, że przymus religijny jest sprzeczny z najelementarniejszymi zasadami pedagogiki: „stoimy na stanowisku — konstatowała redakcja — że tego rodzaju momenty psychiczne, jak te, które wytwarzać może i wytwarza przymus religijny, podrywają głębokie etyczne instynkty człowieka, rodzą sceptycyzm i pustkę, nie dając nic wzamian“⁴⁷. „Nowe Tory“ niezwykle ostro napiętnowały okólnik arcybiskupa Popiela, w którym nakazywał on prefektom, „ażeby w szkołach powierzonych ich pieczy nie ujawniały się jakiegokolwiek bądź kierunki lub wpływy przeciwchrześcijańskie zarówno w wykładach, jak w całym regulaminie szkolnym“. „Nowe Tory“ wskazywały, iż te posunięcia władz kościelnych przyczyniły się do obniżenia poziomu naukowego szkolnictwa. Pismo wzywało przełożonych, nauczycieli i rodziców do solidarnego przeciwstawienia się zarządzeniu arcybiskupa.

„Nowe Tory“, broniąc szkolnictwo prywatne przed poczynaniami kleru zmierzającymi do nadania mu oblicza wyznaniowego, wskazywały jednocześnie, że winno ono mieć charakter laicki. W 1909 r. zamieszczała artykuł znanego bojownika o szkołę świecką, zamordowanego przez reakcję hiszpańską Franciszka Ferrera⁴⁸. W następnym roku drukują obszernie przemówienie o szkole świeckiej wygłoszone przez przywódcę socjalistów francuskich Jana Jaurès’a w Izbie Deputowanych⁴⁹. Redakcja publikując te artykuły starała się tylko zmanifestować swoje stanowisko w kwestiach wychowania laickiego, ponieważ aktualna sytuacja polityczna Królestwa, a także stan szkolnictwa nie rokowały nadziei na ich realizację.

W latach 1908—1910 redakcja „Nowych Torów“ ze względu na te warunki nie wysuwała innych koncepcji podważających zasadnicze założenia programowe i organizacyjne szkolnictwa polskiego. Starła się natomiast głównie wpłynąć na doskonalenie metod nauczania i wychowania. „Nowe Tory“ stale zachęcały nauczycieli i oświatowców do przeprowadzania eksperymentów i reform w metodach nauczania. Pismo wierne współczesnym teoriom pedagogiki zalecało swym czytelnikom rugowanie z nauki szkolnej werbalizmu i dogmatyzmu. Redakcja w oparciu o sekcje PZN: pedagogiczną, przyrodniczą, języka polskiego

⁴⁶ „Nowe Tory“, 1908 nr 1, s. 55.

⁴⁷ „Nowe Tory“, 1908 nr 4, s. 349.

⁴⁸ F. Ferrer, *Odrodzenie przez szkołę*, „Nowe Tory“, 1909, s. 287—306.

⁴⁹ J. Jaurès, *Szkola świecka*, „Nowe Tory“, 1910 z. 6, s. 77.

i inne, organizowała badania dotyczące dydaktyki nauczania poszczególnych przedmiotów. Wyniki prac sekcji były podstawowym materiałem z zakresu praktyki i teorii nauczania publikowanym przez „Nowe Tory”. Artykuły zamieszczone przez „Nowe Tory” dotyczyły bardzo różnorodnych i szczegółowych zagadnień teorii i praktyki nauczania. Tak np. M. Feldblum pisał o ważności metod praktycznych w arytmetyce, E. Czerwiński omawiał zasady pokazów mikroskopowych w nauczaniu zoologii. M. Fałski domagał się reformy w metodzie nauki czytania. Artykuły o podobnej problematyce ukazywały się licznie do 1911 r. W tymże roku po objęciu kierownictwa redakcji przez Jana Drzewieckiego „Nowe Tory” zmieniają swój charakter. Zrywają ścisłą łączność z praktyką nauczania i życiem szkoły. „Nowe Tory” stają się pismem o charakterze samokształceniowym. Na czoło problematyki pisma wysuwają się artykuły dotyczące różnych zagadnień filozoficznych i ogólnopedagogicznych. W latach 1911—1914 nie spotyka się w piśmie w ogóle artykułów omawiających stan i bieżące potrzeby szkolnictwa polskiego.